

Sygn. akt: I C 4/19 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej

I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Cichoń

Protokolanta: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Kłosowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 r. w Kolbuszowej

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 7.944,20 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 7.944,20 zł (siedem tysięcy dziewięćset czterdzieści cztery złote dwadzieścia groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19.06.2018r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 2.117 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego

Katarzyna Cichoń

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej z dnia 26 czerwca 2019 r.

I C 4/19

Pozwem z dnia 22.11.2018 r. powód S. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) 7944,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19.06.2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu /k. (...)/.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że żądanie wynika z zawartej przez strony postępowania w 2011 r. umowy (...) z U. (...) F. (...)K. (...) (...) ((...)), dla której została wystawiona polisa nr (...).

Podczas zawierania tej umowy agent ubezpieczeniowy nie poinformował powoda o opłatach, które mogą być pobierane w konsekwencji rozwiązania umowy ani też o tym, że nie ma możliwości wypłacenia zgromadzonych pieniędzy w dowolnym momencie bez konieczności ponoszenia dodatkowych opłat z tego tytułu.

Umowa została rozwiązana 16.04.2018 r. Wartość rachunku na dzień rozwiązania umowy wynosiła 34540,01 zł z czego powód otrzymał tylko 26595,81 zł, natomiast kwota stanowiąca żądanie pozwu – 7944,20 zł została zatrzymana przez pozwanego tytułem opłaty likwidacyjnej, której charakter ma przewidziane w umowie świadczenie wykupu.

Powód zarzucił, że regulacje OWU dotyczące świadczenia wykupu są abuzywne i domagał się skontrolowania ich pod tym kątem w niniejszym postępowaniu twierdząc, iż są one uregulowane sprzecznie z art. 385 § 1 kc w związku z art. 385³ pkt 12, 16 i 17 kpc.

Dnia 4.12.2018 r. wydano nakaz zapłaty w całości uwzględniający żądanie pozwu.

Dnia 31.12.2018 r. pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu /k. (...)/.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił, że :

1. powodowi wypłacona została ponad kwotę wynikającą z umowy suma 5871,80 zł w ramach porozumienia zawartego z Prezesem UOKiK,
2. świadczenie wykupu, którego dotyczy powództwo jest świadczeniem głównym zawartej umowy i w związku z tym nie może być kontrolowane pod kątem abuzywności,
3. powód będący konsumentem nie zasługuje na ochronę bowiem w niniejszej sprawie nie zachował się racjonalnie, lekkomyślnie nie przeanalizował warunków umowy, zatem nie zasługuje na ochronę,
4. postanowienia umowy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, bowiem brak nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta, zaś wskazane przez powoda pkt 12, 16 i 17 art. 385³ kpc w ogóle nie odnoszą się do niniejszej sytuacji,
5. odsetki od żądanej sumy mogłyby się należeć powodowi co najwyżej według art. 817 kc a więc od dnia upływu 30 dniowego terminu spełnienia świadczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. działający jako agent (...) S.A. zadzwonił do S. S. – którego wcześniej nie znał – z propozycją spotkania celem przedstawienia oferty zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Agent ubezpieczeniowy odbył ze S. S. dwa spotkania, oba z jego inicjatywy. Podczas drugiego z nich przedstawiał powodowi jedynie pozytywne cechy tego sposobu oszczędzania i możliwości zarobku na sporządzonych odrębnie wykresach. Zapewniał, że umowa jest skonstruowana tak, by pieniądze wpłacającego były bezpieczne i mogły być jedynie pomnażane a ani w umowie ani w OWU nie ma żadnych „kruczków prawnych”, których mógłby się w jakikolwiek sposób obawiać. Wskazał, że po jego stronie będzie istniał obowiązek comiesięcznego wpłacania na rzecz ubezpieczyciela kwoty, która zostanie ustalona przez minimum 4 lata i po tym czasie lub uzbieraniu określonej kwoty na koncie /jeśli zdarzyłoby się tak wcześniej np. poprzez wpłacanie większych sum/, będzie z pieniędzmi wpłaconymi mógł zrobić, co zechce: przerwać umowę, zawiesić wpłacanie składki, odebrać wpłacone pieniądze bez żadnej straty i konsekwencji finansowych. Zapewnił także, że przez ten okres może nic nie zarobić, ale na pewno nie straci. Nie było żadnych rozmów na temat jakichkolwiek ujemnych konsekwencji finansowych wcześniejszego niż 15 letni okres ochrony ubezpieczeniowej terminu rozwiązania umowy. Wręcz przeciwnie, S. S. został zapewniony, że po zgromadzeniu na koncie określonej kwoty, będzie mógł np. umowę zakończyć i wpłacone pieniądze w całości wybrać. Powód pod wpływem pokazanych mu symulacji wzrostu i możliwości jedynie pomnażania jego majątku jak również chęci zawarcia umowy regularnego oszczędzania własnych środków finansowych

i nie będąc świadomym konsekwencji finansowych wcześniejszego rozwiązania umowy, złożył wniosek o zawarcie umowy. Umowa w żaden sposób nie była przez powoda z agentem ubezpieczeniowym negocjowana, powód nie miał żadnego wpływu na jej treść ani propozycji, by tę treść zmienić. Jedyne, co zależało od niego to wysokość składki ubezpieczeniowej i okres trwania umowy.

Dnia 11.07.2011 r. S. S. zawarł umowę (...)

z U. (...) F. (...)K. (...) (...) ze (...) S.A. – nr polisy (...) z miesięczną składką w wysokości 415 zł.

Polisa nr (...) potwierdza zawarcie między S. S.

a (...) S.A. z siedzibą w W. umowy ubezpieczenia na życie z u. (...) f. (...)k. (...)ze składką regularną (...). Zgodnie z tą umową ubezpieczającym i ubezpieczonym jest S. S., początek okresu ubezpieczenia ustalono na 11.07.2011 r., zaś koniec /data dożycia/ na 10.07.2026 r. Składka była regularna, miesięczna i wynosiła 415 zł. W polisie określono świadczenie z tytułu dożycia /wartość rachunku/, świadczenie z tytułu śmierci i świadczenie wykupu – jako kwotę nie wyższą niż kwota odpowiadająca Wartości Części W. Rachunku powiększona o określony procent Wartości Części Bazowej Rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w Załączniku nr 1 do OWU.

/dowód: kopia polisy (...), wniosku i umowy (...), zeznania powoda (...)/

Polisa była integralną częścią umowy, w której prawa i obowiązki stron były określone w: Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie z U. (...) F. (...) K. (...)ze Składką Regularną (...) o indeksie (...)zwane dalej OWU/ z uwzględnieniem postanowień szczególnych, oraz R. (...) U. (...) F. (...) K. (...)zarządzanych przez (...) S.A. V. (...) oferowanych do umów ubezpieczenia na życie z u. (...) f. (...)k. (...).

/dowód: polisa (...), OWU i regulamin (...), postanowienia szczególne do OWU (...), zeznania powoda (...)/

Zgodnie z § 3 OWU przedmiotem Umowy jest życie ubezpieczonego oraz inwestowanie środków pochodzących ze składek wpłacanych z tytułu Umowy w ramach u. (...) f. (...)k. (...)w okresie, na jaki umowa została zawarta. Zakres ubezpieczenia obejmuje dwa zdarzenia ubezpieczeniowe – dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia oraz śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia.

Zgodnie z § 4 ust 3 OWU, w przypadku zajścia zdarzeń określonych w OWU innych niż dożycie lub śmierć lub odstąpienie od umowy w terminie 30 dni, ubezpieczyciel wypłaca ubezpieczającemu świadczenie wykupu w wysokości kwoty nie wyższej niż kwota odpowiadająca Wartości Części W. Rachunku powiększona o określony procent Wartości Części Bazowej Rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w Załączniku nr 1 do OWU.

Zgodnie z § 23 ust 1 OWU, ubezpieczający ma prawo w każdym czasie, nie wcześniej niż po upływie okresu uprawniającego do odstąpienia od umowy, wystąpić o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu pod warunkiem, że opłaci wszystkie składki regularne w należnej wysokości wymagane do dnia złożenia wniosku o wypłatę świadczenia wykupu, zaś złożenie wniosku o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu skutkuje rozwiązaniem umowy z dniem złożenia wniosku.

Zgodnie z § 23 ust. 5, wysokość świadczenia wykupu na dany dzień jest równa Wartości Części W. Rachunku oraz określonego procentu Wartości Części Bazowej Rachunku wskazanego w ust. 15 załącznika nr 1 do OWU.

Zgodnie z ust. 15 załącznika nr 1 do OWU procent części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą lub częściową wypłatą świadczenia wykupu dla umów – jak niniejsza – zawieranych na 15 lat wynosi:

W I roku – 2%	W XI roku – 84%
---------------	-----------------

W II roku – 2 %	W XII roku – 87%
W III roku – 20%	W XIII roku – 90%
W IV roku – 30%	W XIV roku – 93%
W V roku – 40%	W XV roku – 96%
W VI roku – 50%	
W VII roku – 60%	
W VIII roku – 70%	
W IX roku – 79%	
W X roku – 82%	

Zgodnie z § 24 OWU z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, opłatę za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, opłatę operacyjną i inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela określonych w szczegółowych regulaminach.

/dowód: OWU (...) i następne/

Powód w trakcie 7 lat trwania umowy pod koniec każdego roku otrzymywał informację finansową i na jej podstawie stwierdził, że – wbrew zapewnieniom agenta, że na pewno nie straci, co najwyżej może nie zanotować zysku – na swoim koncie ma straty. Na początku, kiedy jeszcze opiekunem jego polisy był P. K., z którym zawarł umowę, mógł uzyskać od niego informację dlaczego dzieje się tak, że na koncie ma mniej pieniędzy, niż wpłacił. Agent informował, że pieniądze z jego składek zainwestowane zostały tak, że nie przyniosły zysku, natomiast pokryte zostały z nich opłaty na rzecz kontrahenta umowy. S. S. dopiero wówczas zorientował się, że ze składki, która nie przynosi żadnych zysków, pokrywane są różne opłaty ubezpieczyciela, o których wcześniej nie wiedział.

Później jednak opiekun jego polisy się zmienił i takiej informacji nie sposób było uzyskać. Wobec zaś tego, że po niemal 7 latach obowiązywania umowy na koncie S. S. nie odnotował żadnego zysku a wręcz straty, postanowił zrezygnować z dalszego trwania niekorzystnej umowy i złożył wniosek o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu, po czym 16.04.2018 r. została ona rozwiązana.

W wyniku rozwiązania umowy S. S. otrzymał od kontrahenta rozliczenie, z którego wynikało, że wartość części bazowej rachunku to 34540,01 zł, suma wpłaconych składek to 36473,20 zł, zaś świadczenie wykupu ma wartość 20724,01 zł. Taka też suma została wypłacona. Kolejno w związku z realizacją porozumienia jakie (...) S.A. V. (...) zawarło z Prezesem UOKiK, wypłacono S. S. 5871,80 zł.

/dowód: zeznania powoda (...), pismo pozwanego (...), rozliczenie z tytułu umowy(...)

/

(...) S.A. zmienił nazwę, i obecnie jego firma brzmi (...) S.A. V. (...).

/bezsporne, potwierdzone za pomocą elektronicznego dostępu do KRS nr (...)

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności faktyczne były w zasadzie między stronami bezsporne, wobec czego ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów niekwestionowanych przez strony jak również na zeznaniach powoda na okoliczności z dokumentów niewynikające a dla sprawy istotne, takie jak sposób zawarcia umowy czy przyczyny jej rozwiązania.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka P. K., bowiem mimo wezwania nie wskazano adresu tego świadka, na który można byłoby skierować do niego wezwanie na rozprawę.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawową kwestią prawną w niniejszej sprawie było uznanie, czy warunki umowy dotyczące świadczenia wykupu mogą być indywidualnie kontrolowane przez sąd pod kątem ich abuzywności na podstawie art. 385¹ kc.

Przesądzenie tej bowiem kwestii było warunkiem oceny zasadności powództwa tak co do zasady, jak i wysokości.

Klauzula umowna dotycząca świadczenia wykupu zawarta w OWU, które pozwany otrzymał, nie była przedmiotem generalnej kontroli abuzywności.

Klauzula umowna, zgodnie z art. art. 385¹ kc, by móc zostać indywidualnie skontrolowaną przez sąd pod kątem abuzywności, musi spełnić następujące warunki:

1/ umowa, w której znajduje się kwestionowane postanowienie /klauzula/ zawierana jest z konsumentem,

2/ kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie z konsumentem uzgodnione, przy czym niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta; ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie ciąży na tym, kto się na ten fakt powołuje;

3/ kształtują zaś prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

4/ postanowienia umowy, nawet, jeśli spełniają powyższe warunki nie mogą zostać indywidualnie skontrolowane na podstawie wskazanego przepisu, gdy dotyczą określenia głównego świadczenia stron w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 385² kc, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Skutkiem zaś uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną - abuzywną, jest – zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze kc – bezskuteczność względna tej klauzuli umownej. Oznacza to, że klauzula ta nie wiąże konsumenta jako kontrahenta umowy, przy zachowaniu ważności umowy w pozostałym zakresie.

Art. 385³ kc zawiera przykładowy katalog klauzul, które w razie wątpliwości uważa się za niedozwolone postanowienia umowne. Pkt 17 tego przepisu wskazuje przykładowo jako niedozwoloną klauzulę, która nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej.

Analizując powyższe przepisy na tle ustalonego stanu faktycznego, należy stwierdzić, co następuje.

Ad 1. Bezspornie stosunek umowny w niniejszej sprawie to stosunek między przedsiębiorcą a konsumentem. Powód spełniał przy tym warunki, jakie wypracowano dla oceny zachowania konsumenta, który podlega ochronie: był zdaniem Sądu dostatecznie uważny i rozsądny a tym samym dbający o swoje interesy.

Bezpodstawny okazał się przy tym zarzut pozwanego, że powód w niniejszej sprawie nie powinien być chroniony z mocy wskazanych przepisów, bowiem nie spełnia standardów rozsądnego konsumenta, który we właściwy sposób dba o własne interesy i w sposób racjonalny podejmuje decyzje finansowe /(...), pkt 17 sprzeciwu/.

Zdaniem Sądu dowody przeprowadzone na okoliczność ustalenia jakim konsumentem jest powód S. S. i jak doszło do zawarcia umowy dały zgola inne rezultaty. Sąd uznał bowiem, że S. S. jest osobą racjonalną i świadomie podejmującą decyzje dotyczące swoich finansów, natomiast umowę zawarł pod wpływem namowy agenta pozwanego, który w niewiadomy sposób zdobył jego numer telefonu, namawiał na spotkanie, po czym przedstawił propozycję umowy w taki sposób, że nie ma właściwie żadnego ryzyka ani przy jej zawarciu ani przy jej obowiązywaniu czy też rozwiązaniu. Nie miało być bowiem – według słów agenta – żadnej możliwości poniesienia przez powoda finansowej straty. Warto podkreślić, że powód – mimo corocznego raportu o samych stratach w jego koncie i braku jakichkolwiek zysków – przetrwał niemal połowę 15 letniego okresu, na jaki umowę zawarto. Dopiero gdy nie mógł się w żaden sposób skontaktować z opiekunem jego polisy po zmianie P. K., kiedy w żaden sposób nie mógł uzyskać jakiegokolwiek informacji na temat stale zmniejszającego się salda na koncie, postanowił z umowy zrezygnować. Takie zachowania powoda świadczy o tym, że jest osobą racjonalnie podejmującą decyzje dotyczące swych finansów. Skoro na jego koncie przez cały czas umowy notuje się straty, skoro nie jest w stanie uzyskać informacji od kontrahenta dlaczego tak jest i jaka jest szansa, że coś się zmieni, postanowił on wycofać się z umowy, która nie rokuje powodzenia. Nie wynikało to zatem – jak błędnie zarzucał pozwany /pkt a-e/ - z lekkomyślności i niedbalstwa powoda polegającego na tym, że błędnie ocenił swoje plany inwestycyjne, czy też, że chciał środki mieć w pełni dostępne, zatem winien wybrać inną formę oszczędzania. Owa lekkomyślność czy też niedbalstwo nie może się też przejawiać tym, że powód w ustawowym 30 dniowym terminie nie przeanalizował umowy i OWU i nie wycofał się z niej. Brak bowiem dowodu na to, że został o takiej możliwości w jakikolwiek sposób poinformowany.

Reasumując, Sąd uznał, że S. S. spełnia standardy konsumenta, o jakich mowa w przepisach go chroniących. Twierdzenia przeciwne pozwanego pozostają zaś gołosłowne i nieudowodnione.

Ad 2. Jak wyżej ustalono, umowa między stronami nie była indywidualizowana, a opierała się OWU. Kwestionowane postanowienia umowy – te dotyczące świadczenia wykupu, jego wysokości w poszczególnych latach polisowych jak i w ogóle dotyczące szerzej kwestii rezygnacji z umowy przed upływem czasu, na jaki została zawarta – nie były w ogóle przedmiotem rozmowy powoda z agentem ubezpieczeniowym. Skoro zaś tak, nie mogły być tym bardziej indywidualnie uzgadniane.

Ad 3. Postanowienia zawartej umowy zdaniem Sądu kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności

stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180).

Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że sposób zawarcia z pozwanym umowy, która wiązała się z zastosowaniem ryzykownych i skomplikowanych instrumentów finansowych nie spełniał powyższych standardów rzetelnego informowania konsumenta

o sprzedawanym mu produkcie. Rozmowa bowiem z pośrednikiem finansowym sprzedającym taki produkt, z którym powód – konsument będzie związany latami, polegająca na wskazywaniu mu wyłącznie pozytywnych stron umowy, wyłącznie wzrostowych symulacji dotyczących gromadzonego przez niego kapitału bez rzetelnego poinformowania go o ryzyku, jakie niesie za sobą taki produkt, bez udzielenia rzeczowych informacji na temat możliwości i kosztów, jakie niesie za sobą rozwiązanie umowy przed czasem, jest wobec konsumenta praktyką nie do zaakceptowania. Dopiero bowiem uznanie w danej sytuacji, że konsument został poinformowany przynajmniej o najważniejszych ryzykach związanych

z zawieraną –wieloletnią umową dotyczącą jego funduszy- i dzięki temu mógł w sposób rzeczowy i właściwy ocenić ryzyko zawarcia takiej umowy i jego opłacalność, mógłby być – zdaniem sądu – potraktowany jako osoba w pełni świadomie biorąca na siebie zarówno korzyści, jak i straty wynikające z zawartej umowy. Jeśli zaś podczas zawierania umowy pomija się właściwie udzieloną informację o ryzyku związanym ze skomplikowanym produktem finansowym, nie można – zdaniem Sądu – konsekwencjami tego ryzyka obciążać niepoinformowanego o tym w sposób należyty klienta, będącego konsumentem. W niniejszej zaś sprawie ewidentnie takiej rzetelnej informacji o sprzedawanym produkcie zabrakło. Ochronie zaś konsumenta w takich właśnie sytuacjach służą przepisy umożliwiające indywidualną kontrolę wzorca umowy. Są też one i ich konsekwencje, sygnałem dla przedsiębiorców zajmujących się zawodowo sprzedażą produktów finansowych, że konsument ma egzekwowalne i realne prawo do tego, by dochodzić roszczeń od przedsiębiorców postępujących wobec niego w sposób nieetyczny.

I nie ma przy tym znaczenia zarzut pozwanej, że powód po pierwsze nie był zmuszony do zawarcia umowy a po drugie, po spokojnym przeanalizowaniu umowy miał 30 dni na odstąpienie od niej. Sformułowania bowiem użyte w OWU a związane z odwołaniem do nazw, pod którymi kryją się zmienne zależne od sytuacji ekonomicznej, nie dają możliwości przeciętnemu konsumentowi – bez posiadanej wiedzy ekonomicznej bądź stałego śledzenia danych z tego zakresu – na ocenę ryzykowności instrumentów wiążących się z umową

i możliwości rozsądnej i rzetelnej ich oceny.

W kwestionowanych przez powoda postanowieniach wzorca umownego pozwany uregulował wysokość świadczenia wykupu w przypadku rozwiązania umowy przed upływem terminu, na jaki została zawarta, określając je procentowo w stosunku do zgromadzonych środków na rachunku klienta. Zdaniem pozwanego określona w taki sposób wysokość świadczenia wykupu pozostaje w związku z poniesionymi przez niego kosztami oraz ryzykiem i nie ma tu rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Po pierwsze jednak stwierdzić należy, że umowa niniejsza była umową ubezpieczenia osobowego na życie. Zgodnie zaś z art. 830 kc, do istoty takiego stosunku prawnego jako z natury swej długoterminowego, należy możliwość wypowiedzenia przez ubezpieczającego umowy w każdym czasie bez podania przyczyn z zachowaniem terminu określonego w umowie lub OWU a w razie jego braku – ze skutkiem natychmiastowym. Jest to uprawnienie ubezpieczającego.

W niniejszej umowie świadczenie wykupu zostało ukształtowane w taki sposób, że w I i II roku polisy wyniosło ono 2%, w III 20 % zaś w IV 30% części bazowej rachunku zwiększając się w sposób wskazany w ustaleniach faktycznych – do 50 % w VI roku polisowym.

Uprawnienie zatem ubezpieczającego do rezygnacji z umowy ubezpieczenia na życie ze względu na bardzo wysokie koszty ekonomiczne jest zupełnie iluzoryczne. W związku zaś z tym należy uznać, że postanowienia umowy z których ta iluzoryczność się wywodzi a więc dotyczące wysokości świadczenia wykupu są niezgodne z dobrymi obyczajami a nadto rażąco naruszają interesy konsumenta.

Po drugie zaś takie ukształtowanie świadczenia wykupu, w którym jest ono ustalone w sposób ryczałtowy a więc zupełnie niezależnie od jakichkolwiek rzeczywistych kosztów, opłat czy wydatków strony pozwanej, a więc zawsze i bezwzględnie, także jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Jest w istocie karą umowną za przedwczesne zerwanie umowy, oderwaną od rzeczywistych kosztów ubezpieczyciela. Sposób zaś jej zapisu w umowie pod postacią świadczenia wykupu, ze względu na wielokrotne odesłania do zmiennych ekonomicznych może także nawet rozważnego konsumenta wprowadzić w błąd. Cała regulacja zasad wyliczenia świadczenia wykupu w OWU jest bliska cytowanemu pkt. 17 art. 385³ kc, który jako niedozwolone pozwala traktować rażąco wygórowane kary umowne bądź odstępnę.

Ad 4. Pozwany zarzucił również, że świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym wynikającym z umowy łączącej strony, zatem nawet, jeśli kwestionowane postanowienia umowy spełniają powyższe kryteria umożliwiające ich indywidualną kontrolę pod względem abuzywności, to argument ten tę kontrolę uniemożliwia.

Świadczenie wykupu nie jest zdaniem Sądu – wbrew zarzutowi pozwanego – głównym świadczeniem stron zawartej umowy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych zaliczyć będzie można wynagrodzenie

i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego).

W ocenie Sądu, przedmiotowych klauzul dotyczących świadczenia wykupu nie sposób uznać za klauzule określające główne świadczenia stron. Podkreślić bowiem należy, iż co prawda sporna umowa zawiera zarówno elementy umowy ubezpieczenia na życie jak

i umowy dotyczącej inwestowania środków pochodzących ze składek, jednak jej przedmiotem jest objęcie ochroną ubezpieczeniową życia powoda, a zgodnie z treścią umowy wypłata świadczeń co do zasady winna nastąpić w przypadku śmierci powoda jako ubezpieczonego oraz w przypadku dożycia czyli upływu okresu na jaki ubezpieczony przystąpił do umowy. Element inwestycyjny sprowadza się jedynie do tego, że składki dodatkowo są inwestowane na ryzyko powoda jako ubezpieczonego. W konsekwencji ubezpieczyciel nie wypłaca z góry ustalonego świadczenia w przypadku zajścia zdarzenia

w życiu ubezpieczonego, ale w wysokości wynikającej z zainwestowania składek wpłaconych przez powoda, co następuje na korzyść i ryzyko powoda. Nie budzi przy tym wątpliwości, że inwestycje mogą przynieść powodowi

zarówno zysk, jak i stratę, zaś ubezpieczyciel nie udzielił powodowi żadnych gwarancji co do minimalnej kwoty wypłaty. Zatem,

w konsekwencji należało przyjąć, że głównymi świadczeniami stron są: ze strony pozwanego wypłata świadczenia pieniężnego w przypadku zajścia określonego w umowie zdarzenia, zaś ze strony powoda opłacanie składki ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu, wyłącznie postanowienia bezpośrednio regulujące powyższe kwestie można zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. Świadczenie wykupu zaś zostało przewidziane jako świadczenie na wypadek innych niż objęte ubezpieczeniem zdarzeń. I bliżej mu konstrukcyjnie a zwłaszcza ekonomicznie do kary umownej – o czym była mowa wyżej, niż do świadczenia głównego wynikającego z umowy ubezpieczenia na życie.

W związku z powyższym uznać należało, że sporne postanowienia OWU dotyczące świadczenia wykupu regulują świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Co prawda przedmiotowe postanowienia mogą mieć w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, iż automatycznie należy je uznać za postanowienia określające ich główne świadczenia.

Z powyższych względów Sąd uznał, że klauzula zawarta w umowie między stronami dotycząca wysokości świadczenia wykupu, jest klauzulą niedozwoloną.

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność (verba legis „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 k.c.). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385¹ k.c., LEX 2011).

W związku z powyższym, skoro stwierdzono, że klauzula dotycząca świadczenia wykupu w kwestii jej wysokości, jako abuzywna nie wiąże powoda jako konsumenta, zatem zatrzymanie przez pozwaną kwoty dochodzonej pozwem jako różnicy między środkami zgromadzonymi na jego indywidualnym rachunku a należnym mu i wypłaconym świadczeniem wykupu ocenić należało za bezpodstawne a w dalszej kolejności rozważyć, czy zasadne są dalsze zarzuty strony pozwanej dotyczące wysokości żądanej pozwem kwoty.

Zarzut pierwszy polegał na tym, że świadczenie wykupu zostało tak skonstruowane ze względu na koszty, jakie przy obsłudze umowy poniósł pozwany jako przedsiębiorca, które to koszty zostały rozłożone na cały okres trwania umowy ubezpieczenia, zatem skrócenie tego okresu przez powoda musi łączyć się z tym, że ich zwrot stał się świadczeniem jednorazowym, finansowo niejako potrącanym rachunku ubezpieczonego.

Zarzut ten co do zasady byłby zdaniem Sądu słuszny a pozwany mógłby przedstawić do potrącenia powodowi kwotę, stanowiącą szkodę, jaką w związku z rozwiązaniem przez powoda umowy poniósł, gdyby nie fakt, że nie wskazano w sprzeciwie ani konkretnego rodzaju kosztów, jakie w związku z ochroną ubezpieczeniową zostały poniesione, ani ich wysokości, ani też nie wykazano faktu ich poniesienia. Pomimo wskazania w uzasadnieniu sprzeciwu, że potwierdzeniem powyższych okoliczności jest dowód z zestawienia prowizji wypłaconych pośrednikowi ubezpieczeniowemu /k. (...)/, dowodu takiego nie przedstawiono.

W miejsce tego pozwany jedynie ogólnikowo w wielu punktach sprzeciwu wskazywał, że należą mu się koszty poniesione, koszty związane z ryzykiem, obsługą umowy itd., Koszty te jednak nie zostały ani wyliczone ani tym bardziej w żaden sposób udowodnione. Zarzut ten zatem pozostaje niewykazany.

Także kolejny zarzut pozwanego, dotyczący konsekwencji decyzji Prezesa UOKiK z dnia (...) oraz Porozumienia zawartego z pozwanym (...) r. nie mógł spowodować oddalenia powództwa. Pomijając bowiem sam wpływ takiej decyzji i porozumienia na niniejszą sprawę należy wskazać, że decyzja z dnia (...) r. i stanowiące jej wykonanie Porozumienie, w ogóle nie dotyczy umów zawieranych przed 1.01.2013 r. i przy użyciu – jak w niniejszej sprawie – (...).

Ostatni zarzut pozwanego dotyczył terminu naliczania odsetek za opóźnienie. Powód wskazał, że odsetki należą się mu od daty 19.06.2018 r. tj. od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty doręczonego pozwanemu 11.06.2018 r. Zdaniem pozwanego termin ten winien być liczony według treści art. 817 kc a więc od upływu 30 dniowego terminu do zapłaty. Argument ten zdaniem Sądu nie jest zasadny, bowiem 30 – dniowy termin wyznaczony w art. 817 kc, dotyczy spełnienia świadczenia wynikającego z likwidacji szkody; świadczenie, którego zaś dotyczy niniejsze postępowanie, nie jest w żaden sposób związane z likwidacją szkody, lecz wynika ze sporu dotyczącego wysokości świadczenia wykupu.

Reasumując powyższe rozważania Sąd stwierdził, że klauzule umowne dotyczące obliczenia wysokości świadczenia wykupu jako niedozwolone nie wiążą powoda jako konsumenta, zaś pozwany nie wykazał, że zatrzymana przez niego kwota tak co do zasady jak i wysokości jest kwotą mu należną, zatem – na mocy wskazanych wyżej przepisów – orzeczono jak w sentencji, kosztami postępowania – na mocy art. 98 kc – obciążając pozwanego.

Sędzia

Katarzyna Cichoń

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...) (...)